

HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO

- Rozpoczęcie nowego roku formacji w WSD

Kielce, WSD, 30 września 2016 r.

1. W wyjątkowym czasie łaski, jakim jest Święty Rok Miłosierdzia, znów jesteśmy razem we wspólnocie WSD w Kielcach, aby przez wielką Bramę Łaski, jaką jest Eucharystia, wchodzić w nową rzeczywistość czasu.

Przed nami kolejny rok formacji seminaryjnej – studiów filozofii i teologii na poziomie uniwersyteckim, ale także czas formacji duchowej oraz ludzkiej, aby mieć świadomość, że jesteśmy żywymi kamieniami, z których wznosi się święta budowla (por. 1P 2,5). Stąd potrzeba nam powrotu do fundamentalnego wydarzenia w naszym życiu, jakim był chrzest święty. Ten pierwszy sakrament – widzialny znak Bożej łaski – to nic innego, jak sformatowanie naszego życia do Bożych wymiarów w imię Trójcy Świętej! To wraz ze chrztem świętym pojawiła się w nas owa megapojemność na przyjęcie Boga do naszego życia. On w Jezusie Chrystusie chce i jest z nami aż do skończenia świata. Nie jest obok nas, ale w nas, abyśmy mieli życie i mieli je w obfitości. Tę obfitość życia Bożego w nas zapewnia nam dar Bożego słowa. Ku jego umiłowaniu prowadzi nas święty patron dnia dzisiejszego, święty Hieronim. Dla większości spośród nas jest to postać znana, a dla najmłodszych członków seminaryjnej wspólnoty to postać do odkrywania i wręcz fascynacji.

2. Nie gdzie indziej, ale w tej kaplicy przemodlonej przez pokolenia kleryków, wychowawców i profesorów, słowo Boga wybrzmiewa każdego dnia. Zawsze jest ono Dobrą Nowiną o Bogu, który jest miłością (por. 1J 4,16). To dzisiejsze słowo w pierwszym czytaniu od kilku dni mówi nam o historii biblijnego Hioba – człowieka najbardziej sprawiedliwego i prawego na ziemi. Dramat, jaki przeżywa z powodu nieszczęść – śmierć dzieci, utrata majątku i złowieszczy trąd – to skala dramatu w wymiarze jego zewnętrznego życia. Jednak zaufanie wyrastające z wiary cierpiącego Hioba nie pozwala mu wątpić, Hiob nadal jest wierny Bogu. Nie szuka o Nim innej prawdy i bezgranicznie

zdany jest na Jego wolę. Wierzę, że pieśnią Hiobowego serca były poniekąd słowa słyszane w Psalmie 139. Bóg nie oddala się od człowieka – zna jego drogi, a Boża pomocna ręka jest blisko człowieka.

To, co było bolesnym doświadczeniem Bożego męża w niczym nie zmieniło Hioba, i nie zatwardziło rozpaczą jego serca. Życiowe niepowodzenia bardzo często zmieniają naszą relację do Boga, a nierzadko także do najbliższych. Być posłusznym Bogu i przyjmować Jego scenariusz na życie to wyraz absolutnie dojrzałej wiary. W przeciwnym razie nawet cuda nie mają znaczenia i nie będą przekonujące (por. Łk 10,13-16).

Sceptycyzm, niewiara, a nade wszystko obojętność bolały także Jezusa, kiedy szedł przez Palestynę z darem Dobrej Nowiny. Wyrazem bólu Jego Boskiego serca było owe ewangeliczne biada!

3. Ufam, że pod naszym adresem Jezus chce skierować inne słowa – te mówiące o nadziei, pokoju, przebaczeniu i miłości. Darem swojego słowa – jak dłutem rzeźbiarza pragnie nas ociosać, abyśmy byli pięknymi kamieniami tej świętej, chociaż wciąż tylko ludzkiej budowli, jaką jest nasze kieleckie seminarium duchowne. Niech Pismo Święte – jak pisał w adhortacji „*Verbum Domini*” Ojciec Święty Benedykt XVI – będzie sercem i duszą formacji seminaryjnej, łącząc teologię, egzegezę, duchowość i misyjny wymiar kapłańskiego powołania (por. VD 82). Wzrost w codziennej świętości i prawdzie o sobie możliwy jest tam, gdzie jest źródło życia. Jest nim Jezus Chrystus – On sam, Wcielone Słowo.

Żywym znakiem Jego obecności jest Eucharystia. Kochajcie eucharystyczne spotkanie z Jezusem i pozwalajcie, aby dotknięcie Ducha Świętego czyniło z was żywą świątynię wiary w drodze do Chrystusowego kapłaństwa. Seminarium to wielka rodzina, która jest wciąż w budowie, a którą się staje, jeśli ludzie pozwalają, aby Jezus Chrystus budował z nimi żywy dom (zob. J. Ratzinger, *Głosiciele słowa i służby waszej radości*, s. 408).

Niechaj Maryja, Matka Kapłanów, Matka Miłosierdzia i Pani Łaskawa Kielecka, czuwa nad wami i wyprasza wam potrzebne łaski. Amen.